№ 207 [illegible] Łódź, Środa 8 Listopada 1922 r. Cena 100 mk. [illegible] Rok III

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracujące

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 2000, na prowincji „ 2500, Zagranicą „ 4000

Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 200 — w tekście mk. 350.—reklamy mk. 200.—, nekrologi mk. 100—, komunikaty mk. 120, zwyczajne mk. 75 za wiersz nomparelowy jednołamowy. Ogłoszenia drobne 20 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 15. Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 22. Konto czekowe P. K. O. 60.143.

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

W dniu 12 listopada cała Łódź polska,

by uniknąć rozbicia głosów i triumfu bloku żydowsko-niemieckiego,

głosuje na listę Nr. 7.

Ogólne zebranie mężów zaufania

Narodowej Partji Robotniczej.

W dn. 9 b. m. t. j. w czwartek o godz. 7 wieczorem, w lokalu Polskich Zw. Zawodowych, Główna 31. odbędzie się **ogólne zebranie wszystkich tych kolegów członków N. P. R., Polskich Związków Zawodowych, delegatów Stow. Majstrów Fabrycznych** oraz **Kolejarzy Z. Z. P.,** którzy zgłosili chęć pełnienia czynności mężów zaufania N. P. R. w dniu wyborów do Senatu t. j. 12 listopada.

Uprasza się o bezwarunkowe przybycie.

Sprawy ważne i terminowe, związane z akcją wyborczą.

Narodowy Robotniczy Komitet Wyborczy na m. Łódź.

Baczność! Członkowie Zarządów Dzielnicowych NPR.

oraz Zarządów Polskich Związków Zawodowych.

W dniu 8 b. m. t. j. w środę o godz. 7 wiecz. odbędzie się w Klubie (Piotrkowska 91) **zebranie członków Zarządu Okręgowego, wszystkich Zarządów dzielnicowych NPR,** oraz **funkcjonarjuszy i członków Zarządów Polskich Związków Zawodowych.**

Sprawy ważne w związku z wyborami do Senatu.

Koledzy! Stawcie się licznie!

Wyniki wyborów w całej Polsce.

Jeszcze! Ostateczny wynik wyborów w Łodzi.

W uzupełnieniu wczorajszych danych otrzymujemy następujące informacje dodatkowe:

W Łodzi miało prawo głosu 274,443 osób, głosowało 228,487; unieważniono głosów 507.

Padło na

№ 8	— 62,452	głosy
„ 16	— 60,517	„
„ 7	— 43,683	„
„ 2	— 19,296	„
„ 5	— 14,049	„
„ 4	— 12,402	„
„ 20	— 4,800	„
„ 14	— 3,361	„
„ 11	— 2,021	„
„ 24	— 77	„
„ 23	— 28	„
„ 25	— 4	„

Przyznano mandaty:

№ 8 — 3 mandaty.
„ 16 — 2 „
„ 7 — 2 „

Komisja Okręgowa wczoraj wieczorem ukończyła obliczenie.

W powiecie łódzkim.

ŁODZ, 7. (PAT). W 14 okręgu wyborczym (Łódź-powiat) było 201,227 uprawnionych do głosowania. Liczba złożonych głosów wynosi 176,806; unieważniono głosów 502. W łódzkim powiecie głosowało 87 proc. uprawnionych do głosowania, w łaskim powiecie 90 proc., a w sieradzkim 86 proc.

Wyniki głosowania są następujące: Na listę Nr. 1—padło 28,288 gł., na Nr. 2—15,396, Nr. 3—18,618, Nr. 4—567, Nr. 5—1,733, Nr. 7—11,524, Nr. 8—63,476, Nr. 11—455, Nr. 12—1,622, Nr. 14—634, Nr. 15—6, Nr. 16—33,778, Nr. 18—40, Nr. 28—182.

Wobec tego wybrani zostali na posłów następujący: z listy nr. 1—pan Henryk Wyrzykowski, nr. 3—p. Zygmunt Nowicki, z listy nr. 8—pp. Kazimierz Rokosowski, Henryk Lipski i Franciszek Rąb, z listy nr. 16—p. August Utta.

Dotychczas znane wyniki.

WARSZAWA, 7. Ogółem na 64 okręgi z 372 posłami znane są dotąd wyniki z 44 okręgów z 255 posłami, brak danych z 20 okręgów z 117 posłami. W szczególności:

W b. Królestwie Kongresowem (Woj. Warszawskie, Łódzkie, Kieleckie, Lubelskie, Białostockie) na 28 okręgów z 159 posłami znane są wyniki z 26 okręgów z 149 posłami, brak danych z 2 okręgów z 10 posłami.

W b. Dzielnicy Pruskiej znane są wyniki z wszystkich 3 okręgów Woj. Śląskiego z 17 posłami i z 4 okręgów Woj. Poznańskiego z 21 posłami. Razem z 10 okręgów z 52 posłami, brak danych z 2 okręgów z 9 posłami.

W Małopolsce na 15 okręgów z 102 posłami znane są wyniki z 7 okręgów z 49 posłami, brak danych z 8 okręgów z 53 posłami.

W 4 Województwach Wschodnich (z Wileńskiem) znane są wyniki z okręgu z 5 posłami, brak danych z 8 okręgów z 45 posłami.

Uzyskane dotychczas mandaty rozdzielają się między poszczególne listy w sposób następujący:

Lista 1 — 30 — 31 (14 w b. Kongresówce, 1, w b. Dzielnicy prusk., 15—16 w Małop.).

Lista 2—: 22 (w b. Kongr., 2 w b. Dz. Pr., 4 w Małop., 1 w Woj. Wsch.).

Lista 3 —: 27 — 28 (26 w b. Kongresówce, 1—2 w Woj. Wch.).

Lista 5—: 2 (w b. Kongr.).

Lista 7 —: 13 (2 w b. Kongr., 11 w b.(Dz. Prusk.).

Lista nr. 8—112 mandatów.

Lista 16—: 27—28 (16 w b. Kongr., 8 w b. Dz. Pr., 1 w Krakowie, 2—3 w (Woj. Wsch.).

Lista 17—: 11—12 (w Małop. Wsch.).

Lista 20—1 (w Warszawie).

Ruscy chliborobi: 5 (we Wschod. Małop.).

Jest to zatem tymczasowy podział znanych dotąd 255 mandatów, z ogólnej liczby 372 wybieranych w okręgach, do których dołączy się 72 państwowych, co da całość 444 w Sejmie.

Tczew.

TCZEW, 7. (PAT.) Ostateczny nieoficjalny rezultat wyborów w okręgu Tczew przedstawia się jak następuje:

Lista nr. 1—2270, nr. 2—1630, nr. 7—25,941, nr. 8—71,666, nr. 14 —583, nr. 16 —12,946.

Wobec tego wyniku, lista nr. 7 otrzyma jeden mandat, lista nr. 8—4 mandaty. Mandat z listy nr. 7 otrzyma p. Adam Chądzyński.

Gniezno.

GNIEZNO, 7. (PAT.) W okręgu gnieźnieńskim uzyskała lista nr. 8—3 mandaty, nr. 7—2 mandaty.

Z okręgu stryjskiego.

WARSZAWA, 7. (PAT). Generalny komisarz wyborczy p. Beresiewicz otrzymał dziś depeszę ze Stryja o wynikach wyborów w obwodzie № 52. Ogółem głosowało ok. 106,000 wyborców, na ogólną cyfrę uprawnionych do głosowania 244,000. Zauważyć należy, że ludność ruska głosowała w 70 proc.

Największą ilość głosów uzyskała lista № 17, wystawiona przez Zjednoczenie Narodowe żydowskie. Lista ta otrzymała 25,338 głosów. Następnie lista № 2 otrzymała głosów 19,351, lista № 8—19,264, lista № 1—11,929, lista № 24, wystawiona przez ukraińskich „Chliborobów"—11,063.

Z okręgu nowogrodzkiego.

NOWOGRODEK, 7 (PAT) Władze wyborcze dotychczas nie otrzymały sprawozdania ze wszystkich komisyj. Na zasadzie nadeszłych danych, wynika, że największą frekwencją cieszyły się listy następującej kolejności: Lista № 8, № 12, № 16, № 22.

Ścisłych danych jeszcze brak!

WARSZAWA, 7. (AW). Konferencja, projektowana na dziś przez generalnego komisarza wyborczego, dla rozejrzenia się w wyniku wyborów, niemogła się odbyć z powodu braku ostatecznych ścisłych danych.

Z gm. Dobra (pow. brzeziński).

Od jednego z naszych czytelników w gm. Dobra otrzymujemy następujące informacje o akcji wyborczej w tej gminie:

Gmina Dobra podzielona została na dwa okręgi wyborcze, mniej więcej po tysiąc osób w jednym.

Od 2-ch tygodni miejscowi obszarnicy rozpoczęli wielką agitację za № 8. W dniu 29 paźdz. zorganizowali wiec przedwyborczy, zapowiedziany przez miejscowego ks. proboszcza. Ale jeden

z miejscowych włościan małorolny h sprowadził na wiec ludowca, Fijałkowskiego (Piastowca), który swą ciętą mową skompromitował endeków.

Ni pomogła wszakże. Ósemce nawet wśród niektórych chłopów, którzy za jej uchwaloność „Chjenia“ dostali trochę pościółki od administratora folwarku Dobieszków, i obiecano mają jeszcze po furce perzu.

Wszystko to poszło na nic, ponieważ w pierwszym obwodzie wyborczym w gm. Dobra rezultat głosowania był następujący:

№ 8 — 282 głosy, 3 („Wyzwolenie“) — 368, 7 — 105, 1 („Piast“) — 160, 2 (PPS) — 6, 12 („Centrum“) — 8.

Najsolidarniej głosowali Niemcy, choć na żydowskich kandydatów z 16, oddali oni 262 głosy.

A. A.

Wilno.

WILNO, 7 (PAT) Dotychczasowy wynik wyborów w okręgu Wileńskim, obliczony na podstawie danych z 251 obwodów wiejskich oraz 17 obwodów pow. wileńskiego i trockiego, przy braku trzech obwodów oraz 24 obwodów w powiatach przedstawia się jak następuje:

Lista nr. 1—11445, nr. 2—11911, nr. 3—10448, nr. 4—1856, nr. 5—486, nr. 6—11976, nr. 8—31285, nr. 16—11817, nr. 20—2883, nr. 22—5987 nr. 28—16, nr. 24—10.

WILNO, 7. (AW). Dziś o godz. 12 w południe ustalono prowizoryczne dane wyborów w Wilnie oraz 64 obwodach wiejskich na 71 obwodów.

Ogółem oddano głosów: na listę № 1—14,024, № 2—12,456, № 3—13,586, № 8—31.439, № 16—12,377.

Wobec tego zapewnione są mandaty: № 8—2, № 1—1, № 3—1. Co do mandatu piątego zadecydują pozostałe okręgi wiejskie.

Dla orjentacji.

Dla orjentacji czytelników podajemy numery list:

Nr. 1—Polskie Str. Ludowe „Piast“.
Nr. 2 — Polska Partja Socjalistyczna.
Nr. 3—Wyzwolenie.
Nr. 4—Bund (robotnicy żydowscy).
Nr. 5—Komunistyczny Związek Proletarjatu miast i wsi.
Nr. 7—Narodowa Partja Robotnicza.
Nr. 8—Chjena.
Nr. 10—Unja Narodowo-Państwowa.
Nr. 11—Poalej-Sjon.
Nr. 12—Polskie Centrum i Centrum Mieszczańskie.
Nr. 13—PSL. Lewica Stapińskiego.
Nr. 14—Mieszczanie.
Nr. 15—Radykalne Chłopskie Stronnictwo Okonia.
Nr. 16—Blok mniejszości narodowych.
Nr. 10—Ludowcy żydowscy.
Nr. 22—Zjednoczenie Państw. na Kresach.

Aresztowanie komunistów.

Za agitację komunistyczną podczas wyborów aresztowani zostali Lejba Gerszonowicz (Nowo-Zarzewska 17) Alter Najmark, Nowo-Zarzewska 7), Andrzej Miciewicz (Brzezińska 41), Szyja Giwner (Fajfra 11), Moszek Lejbowiak (Jerozolimska 9), Adam Lesiewicz (Lipowa 44), Abram Szmulowicz (Lutomierska 15), — oraz Kauma Kiełmowicz (Wschodnia 48), Jakób Senderowicz (m. Końskie) i Samuel Gurewicz (Kilińskiego 76).

bip.

Polityka polska

Śniadanie dyplomatyczne.

WARSZAWA, 7. (AW) Prezydent ministrów p. Nowak wydał dziś o godz. 2 po poł. śniadanie, na którem byli obecni nuncjusz papieski Monsignore Lauri, poseł szwedzki z żoną, poseł brazylijski z żoną, wysoki Komisarz Gdańska gen. Haking, minister spraw zagranicznych Narutowicz, polski delegat przy Lidze Narodów prof. Aszkenazy, komisarz polski w Gdańsku p. Plucinski i inni.

Wywóz żywności.

WARSZAWA, 7. (PAT). Pisma warszawskie przyniosły w ostatnich dniach wiadomość, że komitet ekonomiczny Rady Ministrów odrzucił wnioski ministerstwa przemysłu i handlu, dotyczące wywozu żywności. Stwierdza się, że ministerstwo przemysłu i handlu komitetowi ekonomicznemu Rady Ministrów żadnych wniosków w sprawie wywozu żywności zagranicę nie przedstawiło i że komitet ekonomiczny wobec tego takich wniosków nie mógł odrzucać.

Sejm Śląski.

KATOWICE, 7 (AW) Wtorkowe posiedzenie sejmu śląskiego było bardzo krótkie i ograniczyło się do odesłania do komisji bez dyskusji 6 wniosków:

1) Wniosku posła Grajka (NPR) i towarzyszy, dotyczącego sposobu ściągania podatków od koncernów węglowych na Górnym Śląsku. Wnioskodawcy zwracają się do sejmu, aby zmienił ustawę o podatku węglowym w tym sensie, by można było ściągnąć od koncernów węglowych natychmiast zaległe podatki i żądać 10 proc. od tych zaległości za 4 miesiące oraz różnicę walutową za czas ubiegły.

Wniosek domaga się także, aby, począwszy od 1 listopada b. r. podatki węglowe, przypadające na poszczególne koncerny, były ściągane według „przeciętnej miesiąca poprzedniego“ w formie zaliczek na podatki, które powinny wpłynąć najpóźniej do 15 każdego miesiąca za cały miesiąc bieżący.

2) Wniosku posła Jankowskiego (Niemiec) w sprawie podwyższenia zasadniczych płac od ubezpieczeń na wypadek choroby.

3) Wniosku w sprawie darowania podatku od węgla (40 proc.), który ma być dostarczony dla ubogich; odesłano do komisji budżetowej.

4) Protestu przeciw wyborom w Wielkich Hajdukach i Katowicach; odesłano do komisji rugów wyborczych.

5) Wniosek w sprawie emerytów państwowych i wdów po urzędnikach państwowych tej treści, aby w byłej części austrjackiej polskiego Śląska wypłacono pozostałe, zaległe od 1 października 1921 podwyżki.

6) Wniosku posła Grajka (NPR) i towarzyszy w sprawie wezwania pracodawców do zwołania ponownej konferencji, celem unormowania zarobków za październik b. r. Następnie przyjęto rezolucję, mocą której wzywa się rząd, aby nakłonił pracodawców do ponownych pertraktacyj.

W końcu uchwalono nagłość i przyjęto wniosek, wzywający rząd, aby zakazał wywozu zagranicę drzewa osikowego, oraz ułatwił dowóz tego drzewa do fabryki zapałek Bielesia w Czechowicach.

Wybuch strajku w Zagłębiu naftowem.

LWOW, 7. (AW). Toczące się od poniedziałku obrady delegatów pracowników i pracodawców zagłębia naftowego w Małopolsce nad memorjałem robotników, obejmującym m. in. żądania 100 procentowej podwyżki, zostały zerwane we wtorek w południe.

Robotnicy nie przyjęli warunków pracodawców i opuścili salę obrad. Pracodawcy postanowili jednostronnie uregulować płace robotnicze, wobec czego przewiduje się wybuch strajku w zagłębiu naftowem.

Proces Fedaka.

LWOW, 7. (AW). W trzynastym dniu rozprawy Fedaka obrońca dr. Ewyn uzasadniał w dłuższem przemówieniu cały szereg wniosków, m. in. o powołanie olbrzymiej ilości świadków w celu stwierdzenia przez nich, że stan psychiczny oskarżonego Fedaka na krótko przed zamachem był tego rodzaju, że popchnął go, jak przyznał sam oskarżony, do zamachu.

Następnie zeznawał w charakterze świadka sędzia śledczy, który prowadził śledztwo sądowe przeciw Fedakowi i towarzyszom, że, przesłuchując Sztyka, otrzymał od niego obszerne i nader ważne zeznania. Na zapytanie: dlaczego oskarżony mówił otwarcie o wszystkiem, Sztyk odpowiedział, że policja i tak już o wszystkiem jest powiadomiona. Świadek zauważył, że oskarżony był przyjaźnie usposobiony względem komisarza policji Gacha. Jeszcze przy drugiem przesłuchaniu w sądzie, Sztyk, chociaż bardzo się wahał, niewiele jednak zmienił swe poprzednie zeznania.

Z kolei zabrał głos prokurator Gürtel, odrzucając wnioski obrony.

Rozprawę odroczono do czwartku. W środę będzie się trybunał zastanawiał nad wnioskami obrony i prokuratora.

Na Bałkanach.

BIAŁOGROD, 7 (PAT) Grecki minister spraw zagranicznych oświadczył przedstawicielowi agencji Cavalla co następuje: Jestem w zupełności zadowolony z wyników rokowań, które odbyłem z prezydentem ministrów Pasiczem i ministrem spraw zagranicznych Ninczicem. Przedmiotem rokowań były następujące kwestje:

1) Stosunki gospodarcze między Grecją a Jugosławją.

2) Nowa sytuacja na Bałkanach, wytworzona powrotem Turków do Europy.

3) Oddziaływanie wypadków we Włoszech na politykę międzynarodową.

W toku rokowań postanowiono zacieśnić stosunki gospodarcze pomiędzy oboma krajami przez zawarcie układu handlowego. Co do przyjęcia Grecji do małej ententy, rząd belgradzki przedłoży odpowiedni projekt.

KONSTANTYNOPOL, 7 (PAT) Donoszą, że sułtan usiłował opuścić miasto, lecz ludność uniemożliwiła mu wykonanie tego zamysłu.

LONDYN, 7 (PAT) Depesze nadchodzące z Konstantynopola donoszą, że żądania Turcji w sprawie usunięcia z Konstantynopola władz międzysojuszniczych dotyczą jedynie administracji cywilnej i żandarmerji. Dotychczas nie nadeszła oficjalna wiadomość, dotycząca żądania militarnej ewakuacji Konstantynopola.

Delegacja turecka.

BORDEAUX 7. (PAT). Radjo.— Donoszą z Konstantynopola: Wysocy komisarze państw sprzymierzonych doręczyli przedstawicielstwu rządu angorskiego pismo, stwierdzające przyjęcie do wiadomości zgody rządu angorskiego na wzięcie udziału w konferencji lozańskiej. Co do składu delegacji tureckiej na wspomnianą konferencję, komisarze zaznaczyli, iż nie zamierzają wtrącać się do wewnętrznej polityki Turcji, zaznaczają jednak, iż byłoby wielce pożądanem, aby wysłana została tylko jedna delegacja reprezentująca całą Turcję.

Odpowiedź wysokich komisarzy na notę rządu Angory.

KONSTANTYNOPOL, 7 (PAT) Nota wysokich komisarzy państw sprzymierzonych do rządu Angory oświadcza, że generałowie państw sprzymierzonych są stanowczo zdecydowani zachować ścisłą neutralność w stosunku do wydarzeń, dotyczących polityki wewnętrznej Turcji, i ograniczyć się do pełnienia powierzonych im misyj, tj. wprowadzania w życie warunków konwencji, zawartej w Mudanji, oraz utrzymania bezpieczeństwa i porządku w strefie, podlegającej okupacji sojuszniczej.

Sprawa ewakuacji Konstantynopola.

LONDYN 7. (PAT). Reuter donosi, że sfery sojusznicze porozumiewają się obecnie w sprawie zwłoki wynikającej z żądań kemalistów ewakuacji Konstantynopola.

Nota rządu Angory do państw sprzymierzonych.

KONSTANTYNOPOL 7. (PAT). — Przedstawiciel rządu Angory złożył wysokim komisarzom państw sprzymierzonych dłuższą notę, która oświadcza, że okręty wojenne wszystkich państw powinny do rządu angorskiego zwracać się z prośbą o pozwolenie przekraczania cieśnin. Ponadto winny one w porcie oddać honory wojskowe nowemu rządowi. Wysocy komisarze państw sprzymierzonych oświadczyli kategorycznie, że nie przyjmują noty tej do wiadomości. Sojusznicy uważają, że pretensje tureckie są sprzeczne z warunkami zawieszenia broni, ustalonemi w Mudros, w październiku 1918 r., oraz z postanowieniami konwencji, zawartej w Mudanji.

Układ gospodarczy czesko-niemiecki.

PRAGA 7. (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi: Podczas toczących się w Dreźnie rokowań czesko-słowacko-niemieckich, osiągnięto porozumienie w sprawie zawarcia układu gospodarczego. Delegaci czesko-słowaccy uczynili jedno ustępstwo w sprawie uregulowania stosunków walutowych w niemieckich towarzystwach ubezpieczeniowych, działających dawniej na terytorjum Czechosłowacji, oraz w sprawie uregulowania wywozu jęczmienia do Niemiec. Ze strony Niemiec przyjęte zostały żądania czecho-słowackie w sprawie wywozu słodu z Czech do Niemiec.

Sprawa Kłajpedy.

PARYŻ, 7 (PAT) Komisja powołana przez konferencję ambasadorów do zajęcia się sprawą statutu dla Kłajpedy odbyła w poniedziałek rano naradę z delegatami litewskimi, którzy wyłuszczyli swój punkt widzenia w tej sprawie, domagając się przyłączenia Kłajpedy do Litwy. Tego dnia wieczorem delegaci polscy Wielowiejski i Łukasiewicz, oraz rzeczoznawcy Szarota i Arciszewski zreferowali wobec komisji stanowisko rządu polskiego, wyrażające się w projekcie o podziale, przedstawionym w niedzielę członkom komisji.

Memorjał proponuje wprowadzenie prowizorycznego statutu dla obszaru Kłajpedy pod protektoratem wielkich mocarstw sprzymierzonych, albo Ligi Narodów. Statut ten miałby obowiązywać lat 10. W sprawie portu memorjał zaleca utworzenie rady portu, do której weszliby, jako członkowie, przedstawiciele Polski, Kłajpedy i Litwy, pod przewodnictwem wysokiego komisarza, wyznaczonego przez mocarstwa sprzymierzone lub Ligę Narodów. Po wysłuchaniu delegacji polskiej komisja zakończyła swe prace przygotowawcze i mniej więcej w ciągu 10 dni mają być one zreferowane i przedstawione konferencji ambasadorów.

Koszty utrzymania w Niemczech.

BERLIN, 7 (PAT) Według obliczeń państwowego urzędu statystycznego, przeciętny koszt utrzymania w Niemczech za miesiąc październik wyniósł 22,066 mk. niem., w porównaniu z 13,319 mk. za mies. wrzesień. Wzrost kosztów utrzymania wynosi 65,7 proc.

Włochy mają zdanie o odszkodowaniach niemieckich.

PARYŻ, 7 (PAT) „Petit Journal“ podaje wywiad z podsekretarzem stanu w min. skarbu we Włoszech, p. Rocca. Pan Rocca omawiając sprawę długów oraz kwestję odszkodowań, oświadczył, że osobiście jest zdania, iż Włochy nie są na tyle bogate, aby móc zresygnować z przypadającej na nie części odszkodowań ze strony pokonanych Niemiec, które powinny zapłacić długi wojenne. Rocca dodał, że skoro odbudowa Niemiec leży w interesie Anglji, to jest rzeczą słuszną, aby ona zrzekła się swoich wierzytelności wojennych.

Mussolini zamierza zacieśniać węzły sojusznicze.

PARYŻ, 7 (PAT) Donoszą z Rzymu, że prezydent ministrów Mussolini zamierza skorzystać z najbliższej sposobności, aby udać się do Paryża, Londynu i Brukseli celem odbycia narad, mających na celu zacieśnienie węzłów sojuszniczych, łączących oba te państwa.

Aresztowanie szpiegów.

(Od własnego koresp.)

KATOWICE, 7. W ostatnich dniach aresztowano tu trzech szpiegów wojskowych i politycznych, dwóch czeskich i jednego niemieckiego. Katowice bowiem dzięki słabej ręce władz, stały się oddawna eldoradem i główną kwaterą dla szpiegów, waluciarzy, przemytników, spekulantów, komunistów, prostytucji i chorób wenerycznych, wreszcie rozpasanego pijaństwa. W Katowicach widać już nieraz o godz. 10 rano pijanych ludzi, a nad ranem włóczą się stale gromady krzyczących pijaków. Trzeba tam żelaznej ręki, aby oczyścić gruntownie tę stajnię Augiasza.

(Dalszy ciąg depesz na str. 5.)

Po wyborach w Łodzi.

Kampanja wyborcza do Sejmu skończyła się. W chwili, gdy to piszemy, niema jeszcze wszakże pełnych i dokładnych wiadomości ze wszystkich okręgów (zwłaszcza wiejskich i kresowych), by można było zestawić sobie całkowity obraz rezultatów głosowania, zbilansować ściśle zwycięstwa i porażki poszczególnych list i ugrupowań. Zaznaczająca się w niektórych miastach przewaga „Chjeny“ zrównoważy się bezwątpienia znaczną ilością głosów, oddanych po wsiach na stronnictwa chłopskie. Jako szczegóły charakterystyczne narazie notujemy, że w Warszawie, stolicy kraju, uwydatniło się poważnie niepowodzenie reakcyjnej listy Głąbińskich, Strońskich i Gdyków, gdyż otrzymała ona tylko 7 mandatów na 14 (50 proc.), podczas gdy przy wyborach w r. 1919 endecka lista Nr. 10, ozdobiona nazwiskami Dmowskiego i Paderewskiego, otrzymała na 16 mandatów — posłów 11, t. j. blisko 70 proc.; natomiast Poznań, wierny swym tradycjom, wyśle do nowego Sejmu wyłącznie czterech czcicieli „Chjeny“.

Jeśli chodzi o naszą robotniczą Łódź, to trzeba przyznać, że z niesłychanie ciężkiej walki, jaka tu była do rozegrania pomiędzy reakcją a demokracją, robotnik polski wyszedł obronną ręką. Narodowa Partja Robotnicza, pod której sztandarem skupia się olbrzymia większość proletarjatu Łodzi, trudny egzamin wyborczy zdała bardzo dobrze. Zanim rzucimy okiem na cyfrowe wyniki wyborów łódzkich, podkreślimy mocno, że Łódź posiada 46 proc. ludności niepolskiej, która tym razem poszła solidarnie do urn wyborczych, zgrupowana w burżuazyjnym niemiecko-żydowskim „bloku mniejszości“. Ze pozostałe 54 proc. Polaków na tygodnie całe przed wyborami oplątywała już swemi mackami potworna ośmiornica endecka. Ze bestja „chjeńska“ w Łodzi, jak i w całej Polsce, zbrojna była w wyssane z krwi i potu ludu pracującego miljardy. Ze na zapewnienie zwycięstwa paskarskiej ósemce jedni tylko **obszarnicy płacili po 3000 mk. z morgi, t. j. więcej (zapamiętajcie to sobie, robotnicy!) niż wynoszą podat i gminne, powiatowe i państwowe razem wzięte.** Ze dla celów agitacyjnych nadużywała „chjena“ w sposób haniebny kościoła, ambon i konfesjonałów, grając nikczemnie na uczuciach religijnych mas wierzących, zwłaszcza kobiet. I oto — pomimo wszystkich tych przeszkód i trudności — NPR., zbrojna nie w miljardy i sfory płatnych naganiaczy, lecz w swą proletarjacką ideę prawdy i sprawiedliwości, zdobywa w tem „złem mieście“ 2 mandaty (44.000 głosów) bijąc na łeb, na szyję pepesowców, komunistów i bundowców. Godzi się przytoczyć, że te trzy listy pseudo-robotnicze, razem wzięto, otrzymały mniej głosów niż nasza siódemka! W porównaniu z r. 1919 mamy znaczny (ok. 30 proc.) wzrost głosów oddanych na NPR., co dowodzi, że zdrowy ruch narodowo-robotniczy ogarnia coraz szerzej masy pracujące, że idea nasza zyskuje coraz liczniejsze szeregi bojowników i wiedzie ich drogą zwycięstwa.

Łajdactwem, przekupstwem, szalbierstwem, wyzyskiwaniem głupoty i ciemnoty, nikczemnością wszelką, a przedewszystkiem, jakżeśmy to już wspomnieli, grubemi pieniędzmi zdobyła sobie łódzka „Chjena“ aż trzy mandaty (61.000 gł.) dla takich "wielkości", jak pp. Harasz, Ładzina i Chądzyński. Nie wątpimy, że łatwowierni wyborcy „ósemkowi“ przypilnują tych posłów, by dotrzymali przedwyborczych obfitych przyrzeczeń; obawiamy się jednak, że i tu „Polak będzie mądry po szkodzie“. Zblokowana w szesnastce chjena żydowsko-niemiecka posiadła 2 mandaty (60.000 gł.) dla swych przedstawicieli: sjonisty dr. Rosenblatta i polakożerczego dziennikarza niemieckiego — Kroniga.

Ilość głosów oddanych w Łodzi na listę PPS., (19.000), świadczy o zupełnem bankructwie i upadku wpływów tego stronnictwa wśród robotników. Nic dziwnego: „wzorowa“ gospodarka magistracka, przejawiająca się od czasu do czasu nazewnątrz różnemi „aferami cukrowemi“, przyniosła cierpkie i gorzkie owoce. Nawet cenna pomoc tow. Sachsa nic nie pomogła!... Humorystyczne sukcesy rozwrzeszczanego, autoreklamującego się gorliwie „centrum“ (Nr. 14) wyraziły się w „kolosalnej“ liczbie aż... 8000 głosów. Jak na 225.000 głosujących nie jest to zaiste zbyt wiele!... Wyhodowany na pepesowskiem łonie bękart komunistyczny dorównał niemal swej macierzy, zyskując 14.000 głosów. Biedna PPS. dzielić się dziś musi głosami wyborców w tak dotkliwy dla niej sposób z „czystemi marksistami“, chowu pp. Lenina i Trockiego!...

Częściowe triumfy „Chjeny“ nie omieszkały wywrzeć odrazu „dobroczynnych“ skutków na polu gospodarczem i finansowem. Jak podaliśmy wczoraj, **artykuły pierwszej potrzeby (chleb, mleko, cukier) w ciągu jednej doby podskoczyły w cenie o kilkanaście procent, a dolar podrożał odrazu tylko o 1000 mkp.** Cóż na to dolarowy rzeczoznawca p. Lewin—Stroński i jego czcigodni kamraci z Osemki?...

Te pierwsze żałobne jaskółki, zapowiadające w Polsce raj „chjeński“, ten przedsmak endecko-chadeckiej „wiosny paska“ powinien przemówić nawet do głów najbardziej zakutych, najmocniej zaczadzonych „bogoojczyźnianym“ ósemkowym swędem, i przekonać je, jak to by wyglądały w praktyce „zbawcze“ rządy „Chjeny“. Z pewnością — niejeden i niejedna z wyborców, otumanieni syreniemi głosami ósemkowych naganiaczy, przejrzą na oczy w ciągu bieżącego tygodnia i w niedzielę najbliższą oddadzą swe głosy na jedyną listę polską, narodową i demokratyczną, t. j. na 7.

B. D.

O wrogiej polityce Gdańska wobec Polski.

(Mowa posła dr. Paneckiego w Sejmie gdańskim).

Zajęci wyborami, mało zwracamy stosunkowo uwagi na sprawę coraz wyżej podnoszącej łeb hydry hakatystycznej w Wolnem Mieście Gdańsku. Sprawę tę doskonale oświetla mowa polskiego posła dr. Panieckiego w Sejmie gdańskim, wygłoszona na ostatniem posiedzeniu tego Sejmu w czasie obrad nad projektem ustawy w sprawie uposażenia pozostałych po senatorach. Nacjonaliści dążą tą drogą do tego, by przez bardzo wysoką emeryturę i wsparcia dla pozostałych uniemożliwić wyrażenie przyszłemu Senatowi wotum nieufności.

Z tej okazji wygłosił dr. Panecki (frakcja polska) mowę, w której powiedział:

We wszelkich cywilizowanych państwach panuje dawny zwyczaj parlamentarny, że się rządowi, jako znak nieufności ze strony poszczególnych frakcyj, odmawia pensji i świadczeń. Otóż polska frakcja ma zamiar dzisiaj z tego utartego zwyczaju skorzystać.

Z tego samego miejsca już bardzo często dałem wyraz naszemu przekonaniu, że cała nędza obecnego naszego położenia politycznego jest następstwem politycznej niemiecko-nacjonalnej jednostronności Senatu. Nieprzyjazna wobec Polski polityka, którą Senat na początku 1-go perjodu wyborczego, osławioną neutralnością i zdradzieckiem nawiązaniem przeciw Polsce tajnych stosunków z sowietami, zainaugurował, bywa jeszcze i teraz, bez przerwy—naturalnie w innej, do zmienionych stosunków zastosowanej formie—w dalszym ciągu uprawiana. Nad miarę wybujały niemiecko-nacjonalistyczny sentyment Senatu, czyni go absolutnie niezdolnym do podtrzymywania w lojalny sposób z Polską stosunków, odpowiadających duchowi traktatu pokojowego.

Przedkłada się nam projekty praw, ogłasza się rozporządzenia, które noszą na czole znamię staropruskiej wrogości przeciw wszystkiemu, co polskie. Słyszymy w Sejmie, przedewszystkiem jednak w Komisji głównej, interpretacje konwencji, które najwyraźniej mają złośliwy sabotaż traktatu i konwencji na celu. Dążenie Senatu idzie w tym kierunku, aby prawa Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku ukrócić lub uczynić iluzorycznemi. Nie bliskie widoki rozwoju ekonomicznego Gdańska w zgodzie z Polską, lecz życzenia kilku niemiecko-nacjonalistycznych ekstremistów w senacie, dyktują politykę, która rząd polski w wysokim stopniu drażnić musi. Senat gdański zdążył już doprowadzić do tego, że zanikać poczyna życzliwość i przychylność, jakie nietylko rząd, ale i naród polski Wolnemu Miastu okazywał.

W pierwszych dniach egzystencji Wolnego Miasta jeden z zastępców Senatu, na tem samem miejscu oświadczył dosłownie co następuje:

„Obywatelom polskiej narodowości i języka zostało zapewnione przez konstytucję zupełne równouprawnienie. Tylko na podstawie sprawiedliwości i lojalności, z wykluczeniem wszelkiej polityki gwałtu, możebny jest zdrowy i przyjazny rozwój między Gdańskiem a Polską“. Jeśli powyższe oświadczenie zastępcy Senatu z listopada roku 1919, porównamy z przewrotną interpretacją gdańskiej konstytucji, na jaką zdobył się przed tygodniem senator Frank, to stwierdzić wypada, że Senat uczynił wielki krok wstecz. Zamiast dążyć do wolnościowego rozwoju Gdańska, powracają miarodajni senatorowie do obskurnej i znienawidzonej reakcji pruskiej.

Nie pozostanie nam nic innego, jak wywalczyć sobie krok za krokiem przyrodzone i pisane nasze prawa. Nie leży w naszym charakterze przeciw własnemu rządowi do Ligi Narodów zanosić skargę lub wołać o pomoc rządu polskiego z racji artykułu 104 traktatu wersalskiego, jednakowóż doprowadzeni do rozpaczy, będziemy musieli środka tego użyć. Materjału oskarżającego mamy poddostatkiem.

M. P. Nikt pewnie nie będzie mógł zaprzeczyć, że niemiecko-narodowi naganiacze zaszczepiają ludności niemieckiej w Gdańsku wrogie przeciw polskości uczucia i że to czynią za milczącą zgodą Senatu. Senat bowiem ze spokojem stoika patrzy na to, że Polacy w Gdańsku wszędzie, czy to na ulicach, w kolejach czy też publicznych lokalach bywają przez niemiecko-nacjonalistyczne pospólstwo obrażani i napastowani.

Są to owoce niemiecko-nacjonalistycznego podszczuwania, niemiecko-nacjonalnych dni i festynów. Przecież niemiecko-nacjonalny rektor Falkenberg miał odwagę w obecności senatorów prawić publicznie podczas niemiecko-nacjonalnej uroczystości na Westerplacie i licznym rzeszom niewinnych dzieci nakazywać „niewygasającą nienawiść ku Francji i cudzoziemcom“, mając bezwątpienia Polaków na myśli. Niemiecko-narodowa publiczność i niemiecko-narodowi senatorzy bili brawo.

Nikt chyba nie będzie wymagał, aby polska frakcja, a mam nadzieję także demokratycznie i wolnościowo usposobiona część Sejmu do takiego Senatu miała zaufanie. Odrzucamy zasadniczo wszelkie projekty wynagradzania Senatu.

Projekt ustawy

o obowiązkach i prawach szeregowych.

Projekt ustawy o obowiązkach i prawach szeregowych, opracowany przez Ministerstwo spraw wojskowych, stanie się przedmiotem obrad Komisji sejmowej i Sejmu prawdopodobnie wkrótce po rozpoczęciu sesji. Projekt ten jest odpowiednikiem już uchwalonej ustawy o prawach i obowiązkach oficerów. Ustawa ma na celu ostateczne uregulowanie stosunków wojskowych wśród podoficerów i żołnierzy.

Artykuł pierwszy głosi, iż „wojsko narodowe, siła zbrojna państwa, będąca obroną i ostoją niepodległości i wolności Rzeczypospolitej, winno po wsze czasy podlegać należytej opiece Narodu“. Jest to jedyny artykuł ogólnie ujmujący podstawy służby żołnierskiej i stosunek do społeczeństwa.

W dalszych punktach znajdujemy teksty przysięgi dla chrześcijan, mahometan, bezwyznaniowych, izraelitów. Teksty przysięgi, poza zmianami w zakresie formuły religijnej, są jednakowe i głoszą wierność Ojczyźnie, chorągwi wojskowej, honorowi żołnierskiemu oraz posłuszeństwo prawu, Prezydentowi Rzeczypospolitej, rozkazom dowódców i przełożonych, zachowanie tajemnicy wojskowej, przyrzeczenie walki do ostatniego tchu w piersiach za sprawę Ojczyzny.

W art. 5 projektu powiedziane jest, iż każdy szeregowy może uzyskać stopień oficerski, jeśli odpowie warunkom dla tego stopnia określonym.

Dalej następuje podział szeregowych wedle broni i służb, oraz według stopni, przyczem są wymienione następujące stopnie: 1) szeregowy, 2) starszy szeregowy, 3) kapral, 4) plutonowy, 5) sierżant (wachmistrz, ogniomistrz), 6) starszy sierżant (st. wachmistrz, st. ogniomistrz), 7) podchorąży.

Stopnie te dzielą się na trzy zasadnicze kategorje: 1) szeregowcy (tu wchodzą i starsi szeregowcy, 2) podoficerowie, 3) podchorążowie.

Z przepisów ogólnych najważniejsze są: zabraniające udziału w stowarzyszeniach politycznych i życiu politycznem, jak również wykonywanie zawodów cywilnych. Przepisy te są zresztą analogiczne, jak pragmatyki oficerskiej. Szeregowi posiadają, jak i oficerowie, bierne prawo wyborcze do Sejmu i Senatu. Dalej projekt zawiera przepisy awansów, dyscyplinarne, o urlopach, małżeństwach i uposażeniach.

Projekt rozróżnia szeregowych zawodowych, których prawa i obowiązki określa niemal analogicznie do pragmatyki oficerskiej, szeregowych rezerwowych i pospolitego ruszenia, regulując szczegółowo warunki mianowania na szeregowego zawodowego i jego rolę w wojsku.

Chcesz ochrony lokatorów, głosuj na **№ 7.**

Uwagi.

Osemkowe ósemki.

Chjena zapomniała ogłosić na swych plakatach następujących ósemek:

osiem zastępów popierających ósemkę:

1) obszarnicy, 2) kupcy, 3) fabrykanci, 4) spekulanci i pośrednicy, 5) bankierzy, 6) pozostali paskarze, 7) płatne chjeny wyborcze, 8) wszyscy głupcy na terenie Rzeczypospolitej.

8 środków, wiodących do zwycięstwa ósemki:

1) łgarstwo, 2) obłuda, 3) przekupstwo, 4) demagogja, 5) pałki, 6) noże, 7) rewolwery, 8) pieniądze, pieniądze i jeszcze raz pieniądze.

8 skutków zwycięstwa ósemki:

1) szybszy niż dotychczas wzrost drożyzny;

2) zniesienie ochrony lokatorów i wyrzucenie mniej zamożnych lokatorów na bruk;

3) zniesienie resztek walki z lichwą;

4) zniesienie 8-godzinnego dnia pracy;

5) zniesienie kas chorych;

6) zakaz strajków;

7) zupełne zniweczenie naszej waluty;

8) rozbiór Polski.

Pierwsze prowokacje fabrykantów po zwycięstwie 8-ki.

Strajk pracowników biurowych w przemyśle włókienniczym rozszerza się na Zawiercie—Żyrardów—Częstochowę. — P. Minister Przemysłu i Handlu Strasburger przeciw sobie. — Przemysłowcy zamykają fabryki.

Sprawa strajku pracowników biurowych pracujących w przemyśle włókienniczym, staje się coraz drażliwszą, wobec tego, że pociąga za sobą zamykanie fabryk.

Oto Zarząd Widzewskiej Manufaktury Bawełnianej z dniem 7.XI-22 r. zamknął wszystkie oddziały fabryki, motywując to strajkiem pisarzy. Z powodu zamknięcia fabryki

robotnicy zostali narażeni na duże straty.

Zakłady Scheiblera i Grohmana również mają być zamknięte z dn. 8.XI 22 r., a jak nam ostatnio komunikują także i zakłady I. K. Poznańskiego również mają być zamknięte.

Strajk się rozszerza i obejmuje po kolei wszystkie fabryki. W Zawierciu pracownicy rozpoczęli strajk z dniem 7.XI 22 r.; co się tyczy Żyrardowa i Częstochowy to w tych dniach również pracownicy ci porzucą swe zajęcia. W Tomaszowie już strajkują. W Zgierzu i Ozorkowie strajk wybuchnie lada dzień.

Sprawa przyczyn strajku przedstawia się następująco:

Kiedy Sejm uchwalił Ustawę o urlopach dla robotników i pracowników, to fabrykanci w całej Polsce Ustawę tę poczęli sabotować w różny sposób. Pod naciskiem wszakże robotników zabrali się do wykonania przepisów Ustawy, ale tylko w stosunku do robotników;

pracowników biurowych zaś przemysłowcy z tej ustawy chcieli wyeliminować

i nie dali im urlopów. Sprawa oparła się o Ministerstwo Pracy i Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Wymienione Ministerstwa delegowały komisję do Łodzi, Bielska Cieszyńskiego i Żyrardowa w celu zbadania pracy wymienionych pracowników i zebrania wiadomości, czy ci pracownicy są pracownikami umysłowymi czy też nie. Po powrocie do Warszawy, Komisja ta złożyła sprawozdanie i na tej podstawie oba Ministerstwa w porozumieniu z sobą zdecydowały, że kategorja tych pracowników została zaliczona do kategorji pracowników umysłowych, którym

przysługuje urlop

według ustawy po półrocznej pracy dwutygodniowy, po rocznej zaś jednomiesięczny, płatny nieprzerwany.

Fabrykantom decyzja ta się nie podobała i trwając w uporze urlopów dalej, wbrew rozporządzeniu dodatkowemu do ustawy odmawiają. Zarazem zgłosili oni protest do p. Ministra Strasburgiera. P. Minister Przemysłu i Handlu Strasburger zmienił tym razem swoje zdanie i wystąpił z tym protestem sam przeciwko sobie, jak również przeciwko P. Ministrowi Pracy, domagając się, by decyzję poprzednią zmienić na korzyść przemysłowców.

Jak dalej sprawa ta się posunie narazie niewiadomo. P. Minister Pracy stoi na stanowisku, że nie pozwoli się kompromitować jako minister, i to co zostało zdecydowane w sprawie urlopów dla pracowników musi być utrzymane. Natomiast p. Minister Przemysłu i Handlu całkowicie poszedł po linji interesów fabrykantów i to co parę dni temu podpisał, dziś na żądanie fabrykantów stara się przekreślić!

Ogół robotników i pracowników nie pozwoli na pomiatanie sobą, jak również na lekceważenie przez fabrykantów przepisów wydanych przez Rząd.

Z polskiej proletarjackiej Łodzi wyjść musi silne przedstawicielstwo polskiego proletarjatu!

Niech żyje lista № 7.

Swięto 28 p. S. K.

W dniu 18 bm. *) 28 pułk Strzelców Kaniowskich będzie obchodził doroczne święto pułkowe.

Pułk 28, zwany Pułkiem Dzieci Łódzkich, ma za sobą chlubną przeszłość, ma dni krwawych a zwycięskich bojów dla Ojczyzny i Narodu, ma za sobą dni, które mu przyniosły wiekopomną sławę. Pułk 28 historję pierwszych lat swego istnienia pisał krwią swoją na polach bitew sławiąc imię Żołnierza Polskiego nietylko w społeczeństwie polskiem, ale i w całym świecie.

Wdzięczna pamięć tytanicznych czynów, dokonanych przez młodą armję polską w ciężkich dniach minionej wojny, armję, w szeregach której szedł zawsze naprzód ofiarnie i zwycięsko pułk 28, pójdzie z pokolenia w pokolenie.

Łódź specjalnie darzy i darzyć będzie zawsze 28 pułk Strz. Kan. — sympatją, będzie go zawsze otaczała czcią, na jaką sobie rzetelnie zasłużył.

Jak wiadomo bohaterski ten pułk, a właściwie jeszcze luźne jego oddziały odegrały także wybitną rolę w akcji wypędzenia z Łodzi barbarzyńskich okupantów w dniu 11 listopada 1918 r. Z tej racji sławetny 28 pułk Strz. Kan. obchodzi dziś podwójne święto.

Całe polskie społeczeństwo łódzkie winno w uroczystości tej wziąć żywy udział. Pułk 28 na to zasłużył szczerze i rzetelnie.

XX

*) Z powodu wyborów odłożone z dnia 11 na 18 bm.

Sprawy robotnicze.

Żądania pracowników gazowni.

Pracownicy gazowni wystawili żądania podwyżki płac o 50 proc. Sprawa ta rozstrzygnięta będzie przez radę nadzorczą gazowni.

bip

Strajk kamaszników.

Kamasznicy wystąpili z żądaniem podwyżki płac o 100—120 proc. Ponieważ majstrowie nie dali żadnej odpowiedzi, wybuchł strajk, który ogarnął 100 warsztatów.

Przedłużenie dnia pracy w warsztatach kolejowych.

Rada ministrów uchwaliła przedłużenie dnia pracy w warsztatach kolejowych o 3 godziny dziennie. Uchwała ta powołuje się na zastrzeżenie w ustawie o 8-godzinnym dniu pracy, głoszące, że w wypadkach nagłych o ogólnopaństwowem znaczeniu rada ministrów może przedłużyć ustawowy, 8-godzinny czas pracy. Tą koniecznością państwową jest naprawa wagonów kolejowych, z których 11 proc. jest unieruchomionych, co wobec wzmożonych przewozów kolejowych, płodów rolnych i węgla stanowi wielki uszczerbek dla kolei.

Chcesz zwycięstwa Demokracji i Prawdy—głosuj na 7.

Prasa warszawska o wyborach.

Mimo niezupełnie jeszcze wiadomych wyników głosowania do Sejmu w dniu 5 listopada prasa warszawska poświęca wyborom obszerne komentarze, oświetlając oczywiście ich rezultaty zgodnie ze swą przynależnością partyjną i sympatjami politycznemi.

„Gazeta Poranna" (N. D.) zaznacza, że

„Stronnictwa o jasnem obliczu politycznem i o zdecydowanej linji znalazły w społeczeństwie największe uznanie. Te grupy, które swą ideologję opierały na kompromisie, jak Zjednoczenie Ludowe i Mieszczańskie doznały porażki".

„Gazeta Warszawska" (N. D.) cieszy się ze „zwycięstwa" ósemki w centrach politycznych, donosząc, że

z kampanji wyborczej wyjdzie prawica znacznie wzmocniona kosztem centrowych ugrupowań bez kości „pacierzowej"... P. P. S. — według „Gazety Warszawskiej" „wyjdzie mniej więcej w dotyczczasowej sile, natomiast skrajne stronnictwa ludowcowe z „Wyzwoleniem" na czele pożywią się, zdaje się, w większej, czy mniejszej mierze, „piastowcami".

W „Kurjerze Warszawskim" pisze p. B. K.:

„O ogólnym wyniku politycznym wyborów zawcześnie jest jeszcze dziś pisać. Tylko kilka faktów zaznacza się już z bezsporną jasnością. Tak więc w Warszawie wielkie zwycięstwo (?) Chrześcijańskiej Jedności Narodowej, która zdobywa conajmniej połowę mandatów, i zupełna porażka list centrowych daje wyraźny wskaźnik usposobień i woli szerokich mas ludności stołecznej. Widzimy dalej, że komunizm nie posiada u nas wielu zwolenników, zwłaszcza, gdy się zważy, iż i to, co komuniści zdobyli, zawdzięczają z pewnością prawie wyłącznie głosom żydowskim".

„Co do wyników prowincjonalnych, można dziś już mówić bez obawy popełnienia błędu o zwycięstwie Chrześcijańskiej Jedności Narodowej w Wielkopolsce i na Pomorzu. Socjalizm zaś nie posiada tam widocznie żadnego gruntu pod noga-

HUGH KONWAY.

TAJEMNICA SKRZYPIEC.

II.

I nagle stała się rzecz dziwna. Trzymając skrzypce przez chwil kilka, poczułem raptowną chęć, impulsywną, wzmagającą się z każdą chwilą chęć zagrania na owym instrumencie. Tak silnem i potężnem było to uczucie, iż nie zwracając uwagi na obecność mego przyjaciela, schwyciłem jeden z leżących na stole smyczków.

Spostrzegłem niebawem jednak zły stan strun i zrozumiałem, że mimo cudownego natchnienia, nic wydobyć z samego drzewa nie będę w stanie.

W pewnej chwili wyrwał mi Luigi skrzypce z rąk i zamykając nad niemi wieko pudła, westchnął głęboko z ulgą.

Grałem na skrzypcach tych wszystkiego dwa razy, rzekł Luigi. Za drugim razem schwyciłem nóż i przeciąłem struny, by więcej nie próbować grać na nich nigdy.

Co za przyczyna? — zapytałem.

Nic nie spostrzegłeś osobliwego w tych skrzypcach? — rzekł do mnie.

— Ciemną, dużą plamę wewnątrz — jak gdyby ktoś nalał tam wina — odrzekłem.

— To właśnie! — krzyknął gwałtownie Luigi — tu jest ten sekret ich wielkiej potęgi i mocy. Ta plama jest z krwi ludzkiego serca, a skrzypce te opowiedzieć mogą, jak i czemu ludzkie to serce bić przestało!

— Nie rozumiem cię wcale—rzekłem; pełen obawy o zdrowe zmysły mego przyjaciela.

— Kiedyś zagram ci na nich. Zrozumiesz wówczas wszystko.

Prosiłem go, by wyznaczył odpowiedni czas. Luigi jednak uczynić tego nie chciał i tak rozstaliśmy się ze sobą, o bardzo już późnej porze nocy.

Upłynął miesiąc i termin występów Luigi zbliżał się ku końcowi.

Zamierzał obecnie sięgnąć po nowe laury do Berlina, na dwa dni przed opuszczeniem Anglji zaprosił mnie listownie do siebie, dodając: sądzę, że dzisiejszej nocy dotrzymam swej obietnicy i zagram na Stradivariusie.

W oznaczonym terminie udałem się do swego przyjaciela.

Przy wejściu do pokoju Luigi, zwróciłem przedewszystkiem uwagę na znane mi pudło ze skrzypcami, leżące na stole, ulubiony smyczek Luigi i kilka strun zapasowych.

Widzę, żeś się przygotował do gry — rzekłem.

W odpowiedzi na to Luigi zawołał swego służącego i dawszy mu szereg instrukcji, zamknął drzwi swego pokoju kładąc klucz do kieszeni. Następnie otworzył pudło i delikatnemi palcami wyjął znajdujące się tam tajemnicze skrzypce. Jego zręczne palce szybko zastąpiły przedarte struny nowymi i wkrótce instrument dźwięczał pięknie ku zupełnemu zadowoleniu Luigi.

Cudny Włoch przybrał teraz swą zasadniczą postawę przed rozpoczęciem gry.

Spostrzegłem nagle, że jego blada twarz stała się bledszą, niż zazwyczaj, a ręka trzymająca smyczek, drżeć nerwowo zaczęła. Przez pierwsze parę minut Luigi uderzał rytmicznie smyczkiem po strunach, jak gdyby siląc się na przypomnienie czegoś, co kiedyś słyszał a o czem obecnie zapomniał.

Palce lewej ręki błądziły nerwowo po strunach w dół i w górę, smyczek wybijał w dalszym ciągu swe tempo... Nagle dreszcz przebiegł po Luigi, który wyprostowawszy się momentalnie, przesunął smyczkiem po strunach i milczące od lat pięciu skrzypce wydały wreszcie swą pieśń.

Rozległy się czarowne tony, przykuwające z miejsca uwagę słuchacza.

Cała gra początkowa sprawiała wrażenie uwertury, zwiastującej potężny poemat muzyczny. W krótkich urywkach mistycznej swej gry, mówiły skrzypce o radości, smutku, bólu i rozkoszy. Olśniony przepychem efektu muzycznego, leżałem na kanapie, rozmyślając nad nieznanym autorem muzyki. Gdym spojrzał teraz na Luigi, zauważyłem, iż styl i sposób gry jego dzisiejszej nocy był innym, niż zazwyczaj. Technika pozostała ta sama, bosko zadziwiająca, lecz dusza stała się nagle w grze nieobecną. Z wyjątkiem ramion i rąk, stał sztywno i nieruchomo, zupełnie robiąc wrażenie posągu.

Grał jakby w stanie hypnozy, a jego szeroko rozwarte oczy wpatrzone były nieruchomo w odległy kąt pokoju... Chyżej i chyżej ręka ze smyczkiem przebiegała wprzód i w tył, melodja stała się głośniejszą, czarując swym bogactwem blasku słuchacza.

Z pewnym wysiłkiem odwróciłem wzrok od Luigi i spojrzałem w inną stronę, w którą on spoglądał. W tym samym momencie melodja nagle stała się inną.

Tkliwe, pieszczotliwe tony, rodzaj marzenia poetycznego, dobiegły do mych uszu.

cdn.

mi. Również zwraca uwagę zwycięstwo S-ki w Łodzi tak też wo wszystkich dawnych miastach gubernjalnych b. Kongresówki“.

„Głos Stolicy“ (Centrum), po odniesionej przez skulszczyków w całym kraju niesłychanej klęsce, pociesza się, jak może:

Do wyborów ludność poszła pod hasłami nie klasowych interesów i nie pod sztandarami partji, ale większych obozów z hasłami politycznemi. Dwa przedewszystkiem zderzyły się obozy, te same obozy, których walka wypełniała głównie treść obrad sejmowych. Z uzyskanych dotąd wiadomości wnosić można, że szala przechyliła się nieco na prawo, choć bodaj jeszcze nie tak daleko, aby można mówić o zdecydowanej przewadze obozu prawicowego. Idea Centrum, jako świeża myśl jeszcze nie może poszczycić się wielkim sukcesem, choć — jak świadczą wiadomości z niektórych stron kraju — ma ona za sobą znaczniejsze masy.

„Kurjer Polski“, który popierał t. zw. Unję Demokr. Państwową, przepadłą przy wyborach w Warszawie, tak ocenia dotychczasowe wyniki wyborów:

„Wyniki wyborów na prowincji znane są dotąd ułamkowo tylko tak, że sąd o całokształcie aktu wyborczego byłby w tej chwili przedwczesny. Najbardziej może wybitnym i najmniej wątpliwym faktem jest tutaj znaczna ilość posłów od mniejszości narodowych, tudzież dotkliwa porażka Centrum“.

„Wybór natomiast warszawski jest sam w sobie wypadkiem wielkiego politycznego znaczenia. Chcąc to znaczenie określić jednem zdaniem, można powiedzieć, że niedzielny akt wyborczy w stolicy, w przeciwieństwie do okręgów prowincjonalnych dawnej Kongresówki, znamionuje silne zachwianie wpływu stronnictw, grupujących się w Chrześc. Zw. Jedności Narodowej. Mamy w tym względzie świadectwo klasyczne: główny organ Ch. J. N. w nadzwyczajnym dodatku w niedzielę zapowiadał zdobycie 10 mandatów przez prawicę — w rezultacie zdobyła ich 7!“.

„Praktycznie cała korzyść tego osłabienia prawicy przypadła stronnictwom lewicowym, a mianowicie socjalistom i komunistom. Socjaliści podwoili ilość swoich głosów, komuniści zaś zyskali ich niespodziewanie znaczną ilość: polskie partje środka pozostały bez mandatów“.

„Kurjer Poranny“ przestrzega „Chjenę“ przed nieumiarkowaną i przedwczesną radością i w ten rysuje powyborcze perspektywy sejmowe:

„Czy w tym stanie rzeczy łatwiej będzie dla „Ch-Je-Ny“ przeprowadzać swój „program“ i wywierać wpływ na rząd? Oczywiście nie może być o tem mowy. Łatwiej jej tylko będzie, po zniszczeniu wszystkich ośrodków równowagi państwowej szerzyć zamęt i destrukcję. Sejm, podzielony znowu na dwie połowy — z których jedna będzie skrajną prawicą, a druga skrajną lewicą, bez krzepkiego pośredniczącego łącznika, nie będzie zdolnym do życia“.

„A na domiar wszystkiego złego, z kresów dochodzą wieści ponure. Mniejszości narodowe zaopatrzone sowicie przez sowiety rosyjskie i niemieckich agentów, ruszyły tłumnie do wyborów na Wołyniu, z niebywałą zajadłością przeciwko wszystkiemu, co polskie i zdobyły — do ośmdziesięciu proc. wszystkich głosów. Blok mniejszości narodowych wprowadzi się do Sejmu w imponującej liczbie i przy dwóch równych połowach przeciwstawionych sobie stronnictw polskich, będzie dyktował warunki za pozwolenie na spokojną państwową pracę. A warunki te mogą być twarde i niemożliwe do przyjęcia nawet dla dalekich od wszelkiego nacjonalistycznego szowinizmu i bardzo nawet radykalnych stronnictw“.

Kalendarzyk.

8 Środa	Dziś Gotfryda	
	Jutro Teodora	
	Wschód słońca	7 m. 36
	Zachód „	5 m. 02
	Wschód księżyca	5 m. 56
	Zachód „	7 m. 58

— **Na fundusz prasowy „Pracy“.** Pracownicy biurowi wydziału tkalni Widzewskiej Manufaktury z okazji imienin kol. Tadeusza Pałczyńskiego złożyli na fundusz prasowy „Pracy“, jako pisma poświęconego sprawom robotników i inteligencji pracującej—mk. 81.500.

Jest to już druga z kolei suma złożona przez wymienionych pracowników. Cześć uświadomionym pracownikom umysłowym, dbającym o rozwój prasy demokratycznej i pracowniczej.

— **Rozbudowa fabryk monopolu tytuniowego.** Dowiadujemy się, że generalna dyrekcja monopolu tytuniowego w realizowaniu ustawy o monopolu tytuniowym rozbudowuje w dalszym ciągu fabrykę w Łodzi przez znaczne pomnożenie ilości maszyn, montuje dalej energicznie fabrykę w Radomiu i Monasterzyskach (Małopolska), a ostatnio prowadzi pertraktacje w sprawie uzyskania budynków w Oświęcimiu pod budowę dużej fabryki, której zadaniem byłoby zaopatrywanie w wyroby tytuniowe całego Śląska.

— **Z Państw. Szkoły Włókienniczej.** — Za poparciem p. Rigalka Polskie Zakłady Elektrotechniczne „Siemens“ ofiarowały Państwowej Szkole Włókienniczej w Łodzi 1 motor elektryczny o mocy pół konia parowego do napędu krosna tkackiego.

— **W sprawie kolejki dojazdowej.** Wczoraj w Magistracie odbyło się posiedzenie w sprawie budowy kolejki Łódź-Tomaszów. Do ujednostajnienia opinji nie doszło i sprawa ta zadecydowaną zostanie na następnem posiedzeniu. bip

— **Walka z brudem.** Za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych pociągnięto do odpowiedzialności właściciela Kawiarni przy zbiegu ulicy Wólczańskiej i Radwańskiej, Lacka Kazimierza, zam. przy ul. Radwańskiej 19. lot

— **Z Ambulatorjum Pol. Czerw. Krzyża dla młodzieży.** We wrześniu udzielono porad i zabiegów w zakresie chorób zębów w ilości 398—154 chorym.

W październiku—porad z zabiegami w zakresie chorób oczu, laryng., wewnętrznych, skórnych i chirurgicznych 820—148 chorym; w zakresie chorób zębów porad i zabiegów 865—178 chorym.

Wydatki administracyjne (lekarze, dentyści, urzędnicy) wyniosły w październiku mk. 788,852,—, na zakup materjałów wydano mk. 444,030,—.

— **Kradzież lokomobili!** Zamieszkały przy ul. Anny 21, Antoni Tomczak, zameldował do VIII kom. P. P., iż Czechowski Czesław, zam. przy ul. Pańskiej 100, skradł z placu Łódzkich Zakładów Przemysłowych i Leśnych inżyniera Grossa i Alfreda Denisa lokomobilę wartości 2,000,000 mk. Lokomobilę zatrzymano, sporządzono protokuł i przesłano do Urzędu Śledczego. (lot

— **Walka z alkoholem.** Za ukazanie się w stanie nietrzeźwym w miejscach publicznych spisano protokuł celem pociągnięcia do odpowiedzialności: Dubisa Józefa, Zakątna 12, Gołdyga Juljana, Magistracka 11, Borowca Kazimierza, Piaseczna 19, Skorupskiego Bolesława, Wojtowska 4, Hofmana Piotra, Marszałkowska 12, Hofmana Gustawa, Wysockiego 26, Warchoła Stanisława, Piotrkowska 108, Gniotka Andrzeja, Michałowicza Bronisława, Gamonia Władysława, Stępnia Andrzeja, oraz Łuszkowskiego Franciszka.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 63.

Dziś Teatr Miejski daje niezwykłą kom pt. „Brzydki Ferante“, włoskiego pisarza S. Lopez'a. P. K. Adwentowicz i jego partnerki pp. Turońska i Jarkowska mają szerokie pole do popisu nadzwyczajnej gry aktorskiej.

W czwartek „Peer Gynt“ z p. K. Adwentowiczem w roli tytułowej.

Z życia organizacji N. P. R.

Baczność Delegaci i Poborcy Polskich Zw. Zaw.

Numerki do głosowania w dniu 12 listopada do Senatu delegaci i poborcy otrzymywać mogą już u kolegi Głąbckiego od 9—1 i od 3—7 po p. ł. Robotnicy i Robotnice z fabryk otrzymują znaczki od swoich delegatów i poborców.

Z sądów.

Za podrabianie świadectw końskich.

Sąd Okręgowy rozważał wczoraj sprawę Stanisława Pokory, Eugenjusza Ławniczaka, Stanisława Adamskiego, Mieczysława Sitarskiego i Stanisława Ławniczaka, oskarżonych o fałszowanie świadectw końskich.

Jeszcze w lipcu r. ub. u Stanisława Ławniczaka w Starej Mani byli powstańcy górnośląscy: Eugenjusz Ławniczak, Stanisław Pokora, Stanisław Adamski i Mieczysław Sitarski, sprzedali 4 konie na targu końskim za podrobionemi świadectwami końskiemi; fałszerstwo to jednak wykryto.

Sąd skazał Mieczysława Sitarskiego, Eugenjusza Ławniczaka za podrobienie świadectw po 5 miesięcy więzienia karnego, zaś Stanisława Ławniczaka za użycie podrobionego świadectwa na 3 miesiące więzienia. Pierwszym dwum sąd zaliczył areszt prewencyjny.

Telegramy.

Sprawa Jaworzyny.

WARSZAWA, 7. Prasa tutejsza donosi w korespondencji z Paryża, że Komisja prawników, której Konferencja ambasadorów powierzyła zbadanie decyzji Komisji delimitacyjnej w sprawie podziału Jaworzyny z dnia 25 września, ukończyła swe prace i przedłożyła Konferencji swój raport. Jak należało się spodziewać, raport ten nic wyraźnego nie zawiera, bo zresztą nie jest rzeczą ekspertów konkludować: to należy do Konferencji ambasadorów.

Raport przyznaje, że Komisja, być może, przekroczyła swe pełnomocnictwa, zmieniając linję graniczną, ustaloną przez Konferencję ambasadorów (teza czeska), ale z drugiej strony powiada, że były już podobne precedensy przy wykreślaniu innych granic na podstawie traktatów paryskich, że Konferencja ambasadorów te drobne zmiany zawsze indosowała i że niema powodów prawnych, dla których Konferencja mogłaby decyzję z dnia 25 września nie zatwierdzić (teza polska).

W rezultacie sprawa Jaworzyny stoi dobrze. Trzeba jednak, aby Polska wykazała tu trochę cierpliwości i spokoju — cnót w polityce niezbędnych — i poczekała na ostateczną decyzję. Wymaga tego obecna sytuacja międzynarodowa, oraz sytuacja wewnętrzna w Czechach. P. Benesz wpadł w pułapkę własnoręcznie zbudowaną; z jednej strony oświadczył posłowi Piltzowi, że podział Jaworzyny uważa za jedyne możliwe wyjście, a z drugiej strony zobowiązał się przed przedstawicielami pięciu stronnictw większości, że całą Jaworzynę zachowa przy Czechach. Gdyby już dziś zapadła decyzja dzieląca Jaworzynę, to mogłaby ona spowodować dymisję p. Benesza, co nawet dla szerzej pojętych interesów polskich korzystne nie byłoby.

Wobec tego należy się liczyć z tem, że Konferencja ambasadorów odłoży swoją decyzję do wiosny.

PRAGA, 7. Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych izby czeskiej w dn. 3 bm. minister spraw zagranicznych dr. Benesz wygłosił dłuższe exposé, w którem dotknął również kwestji Jaworzyny. W sprawie tej minister oświadczył m. in. co następuje: Po przeprowadzeniu głosowania w łonie komisji delimitacyjnej nad podziałem Jaworzyny rząd czechosłowacki zastrzegł się przeciwko takiemu postępowaniu, wskutek czego kwestję Jaworzyny powierzono komisji prawniczej, która bada ją z czysto prawniczego punktu widzenia, to zn. ma orzec, czy kwestja ta została już dostatecznie rozstrzygnięta, czy też nie. Naszem zdaniem—mówi dr. Benesz—kwestja Jaworzyny została ostatecznie rozstrzygnięta. W końcu oświadczył minister, że skoro tylko stosunki na to pozwolą, zakomunikuje szczegóły i zobrazuje dotychczasowy przebieg kwestji Jaworzyny tak, aby opinja publiczna i parlament mogły wydać o niej swój sąd.

O statystykę celną na terytorjum Gdańska.

GDANSK, 7. (PAT) Jak wiadomo, od dłuższego czasu istnieje pomiędzy Polską a Gdańskiem zatarg w sprawie statystyki celnej. Gdańsk zobowiązał się swego czasu do wprowadzenia na swem terytorjum polskich przepisów w tej dziedzinie, jednak opierał się w wykonaniu tego zobowiązania. Obecnie senat gdański zdecydował się wnieść do Sejmu projekt ustawy w sprawie wprowadzenia na obszarze wolnego miasta własnej statystyki celnej. Projekt ten wejdzie na porządek dzienny jednego z najbliższych posiedzeń sejmu gdańskiego.

Ujęcie szajki bandytów.

(Od własnego koresp.)

SIEDLCE, 7. Od pewnego czasu między Siedlcami a Mińskiem Mazowieckim grasowała banda opryszków, którzy napadali na przejezdnych.

Banda ta przerzucała się z miejsca na miejsce, była przeto nieuchwytna. Mimo to kierownik urzędu śledczego w Siedlcach zarządził poszukiwanie, które zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem, ujęto bowiem 2 bandytów—W. Skorupkę i J. Klewkę.

Bandyci wskazali miejsce, gdzie sprzedali rzeczy zdobyte podczas ostatniego rabunku.

Dalsze dochodzenie trwa, gdyż S. i K. mają na sumieniu szereg napadów bandyckich, połączonych z użyciem broni palnej.

Ujęto ich na szosie wiodącej z miasteczka Mordy do Siedlec.

Z giełdy warszawskiej.

Notowano:	Dolary	15,550
	Marki niem.	2.30
	Franki franc.	1027
	Fun. sterlingi	69800
	Praga	.—
	Franki belg.	915

Cedula Giełdy Pieniężnej w Łodzi.

Łódź, 7.11. 1922 r.

Dolary St. Z.	gotówka	15625—	15500
Franki belg.	gotówka	945.—	935.—
Franki fr.	czeki	1040.—	1030.—
F. angielskie	gotówka	70050—	69750
Korony austr.	„	22.—	21.—
Korony czeskie	gotówka	500.—	490.—
Fr. szwajcarskie	czeki	—	—
Marki niemieckie	gotówka	2.—	1.90
Marki niem.	czeki	2.—	1.90
Miljonówki			1700

Ruch wydawniczy.

Statystyka pracy.

Ukazał się nr. 7—8 „Statystyki Pracy“, miesięcznika wydawanego przez Główny Urząd Statystyczny pod redakcją Edwarda Lipińskiego. Zeszyt zawiera artykuł o wpływie związków zawodowych na przyjmowanie i wydalanie robotników w Polsce, opracowany na podstawie umów zbiorowych. Szereg zestawień i tablic opisuje położenie przemysłu oraz stanu rynku pracy w Polsce. Poraz pierwszy umieszczono tablice o bezrobociu w głównych państwach świata. Wskazówki cen hurtowych ilustrują spadek siły nabywczej marki polskiej w różnych okresach czasu. Omawia się wzrost cen hurtowych i detalicznych w zestawieniu z kursem dolara. Opisuje tempo wzrostu cen w Polsce i Niemczech. Interesujące tablice wykazują rozliczność między zewnętrzną i wewnętrzną siłą nabywczą marki polskiej. Specjalny dział opatrzony licznemi tablicami traktuje o wzroście drożyzny oraz kosztów utrzymania zarówno w kraju jak i zagranicą. Liczne wyjątki z umów zbiorowych stanowią ciekawy dokument rozwoju stosunków pracy. Bogaty jest dział płac i zarobków w porównaniu z kosztami utrzymania. Zeszyt kończy zestawienie ruchu strajkowego w Polsce. Cena 3,000 marek. Skład główny w księgarni E. Wende i S-ka.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

Ogłoszenia drobne.

Wydawca Zarząd Wojewódzki N. P. R. Tłoczono w drukarni „Praca", Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK.